

## Pamiętajmy o Tych, co walczyli



Latem 1944 roku, połączone siły oddziałów partyzanckich oswojodziły teren Ponidzia spod niemieckiej okupacji. Partyzancka Republika Pińczowska, choć nie trwała długo, do dziś jest symbolem męstwa, odwagi i odrzucenia podziałów w dążeniu do jednego celu.

„Naród, który nie szanuje swej przeszłości nie zasługuje na szacunek teraźniejszości i nie ma prawa do przyszłości” - słowa marszałka Józefa Piłsudskiego najlepiej oddadzą klimat, w jakim odbyły się obchody 74 rocznicy utworzenia Republiki Pińczowskiej.

Do końca na str. 9

# Pamiętajmy o Tych, co walczyli

Dokończenie ze str. 1

Cytat, którym pozwoliłam sobie rozpocząć artykuł, pojawił się także podczas uroczystości pod Górą Byczowską. Słowa marszałka przytoczył regionalista Ryszard Orszulak podkreślając, jak ważne jest kultywowanie pamięci o poległych w imię wolnej Polski.

W podobnym tonie wypowiedzieli się inni uczestnicy wydarzenia. Starosta pińczowski Zbigniew Kierkowski podziękował wszystkim przybyłym za poświęcony czas i uznanie dla patriotycznych działań samorządu. Prof. Andrzej Kozera - były starosta, radny i badacz Republiki Pińczowskiej pokrótce przybliżył dzieje tego wiekopomnego wydarzenia, zaś wójt Gminy Złota Tadeusz Sułek, w pełnych emocjach słowach przypominał wydarzenia sprzed roku miesiącu, gdy - mocą

ministerialnego rozporządzenia - z pomnika pod Górą Byczowską - zniknęły tablice upamiętniające walczących. Rządowe działania wzbudziły mocny społeczny sprzeciw na Ponidziu, stąd nie dziwi fakt, że wszyscy, którzy zabrali głos podczas sobotniej uroczystości, nawiązali do kontrowersyjnej ustawy.

„Szczęśliwa jestem, że znowu mogę tu stać razem z Wami oddając hołd naszym ojcom, którzy oddali życie w obronie wolnej Polski. Szczęśliwa jestem, że pomnik stoi. Cieszę się, że nadal pamiętamy, że jesteśmy patriotami. Cóż to jest patriotyzm? To pamięć o przodkach, którzy wywalczyli nam wolność, to miłość do Ojczyzny i do drugiego człowieka. To nauczanie w szkole. To właściwe wychowywanie młodzieży. To związki małżeńskie, to rodzące się dzieci... Nie, nie dla pięćset plus, lecz dla Ojczyzny,

o którą walczyli Ci, których dziś wspominamy” - mówiła ze wzruszeniem Teresa Znojek, reprezentująca pińczowskie Stowarzyszenie Żołnierzy Armii Krajowej. Pani Teresa mimo sędziwego wieku cieszy się doskonałą kondycją fizyczną i psychiczną. Dzięki jej opowieściom opartym na własnych przeżyciach możemy jeszcze mocniej przeżywać podobne rocznice.

Sobotnie uroczystości zainicjował dwudniowy rajd Republiki Pińczowskiej. Strzelcy z jednostek w Pińczowie, Kazimierzy Wielkiej, Buska-Zdroju i gościnnie również z Krakowa oraz indywidualni mieszkańcy Ponidzia pokonali najpierw trasę z Pińczowa do Młodzaw Małych. W miejscowym kościele pw. Matki Bożej Bolesnej ks. Jan Tokarczyk odprawił mszę w intencji Polski i poległych za jej wolność, a po modlitwach zgromadzeni

udali się przed pomnik u stóp Góry Byczowskiej.

W uroczystościach udział wzięli wspomnieni już strzelcy, poczty sztandarowe urzędów, szkół, kombatanów i Polskiego Stronictwa Ludowego. Obecny był wicestarosta Ryszard Barna, wiceburmistrz MiG Pińczów Marek Zatorski, byli także radni powiatu i gmin, służby mundurowe, dyrektorzy szkół, uczniowie, emeryci, mieszkańcy Kozubowa, Młodzaw i okolicznych miejscowości.

Po okolicznościowych przemówieniach oficjalne delegacje złożyły kwiaty i znicze u stóp pomnika, a panie z KGW „Kozubowianki” wykonały kilka patriotycznych piosenek. Do



pododdziałów poprowadzili por. Piotr Zachariasz, oficer rezerwy Wojska Polskiego, radny Powiatu Pińczowskiego oraz Dariusz Greń, dowódca pińczowskiej jednostki strzeleckiej.



wspólnego śpiewania rychło przylączyli się niemal wszyscy uczestnicy wydarzenia.

Całość koordynował przewodniczący Rady Powiatu Pińczowskiego Ireneusz Gołuszka, a musztrę

Po noclegu w warunkach biwakowych piechurzy ruszyli w dalszą drogę do Działoszyca. Tam, u stóp tablic przypominających nam o ważnych historycznych wydarzeniach, złożyono kwiaty i zapalono znicze.

By pamięć nie umarła.



Opracowała Joanna Strączek-Dziabala